

ARTYKUŁY

WOJCIECH SUCHOŃ

(Kraków)

CUDZYSŁÓW. JĘZYK, METAJĘZYK, CYTATY

Nasze rozważania poświęcone są wykorzystaniu hierarchii poziomów języka do analizy wypowiedzi korzystających z cudzysłówów (zazwyczaj służących do wprowadzania do tekstu cytatów, choć nie tylko). Jeśli pozwalamy sobie powrócić do tematu bardzo już na pozór wyeksploatowanego, to dlatego iż naszym zdaniem akcentowane przez ruchy typu *informal logic* poczucie małej użyteczności logiki w przeprowadzaniu analiz argumentacji, realizowanych w języku naturalnym bierze się – co najmniej w pewnym stopniu – z marginalnego tylko uwzględniania w analizach logicznych obecności w dyskursie potocznym różnych poziomów języka. Zarządzenie temu niedostatkowi zdaje się być istotne dla dalszego rozwoju logiki.

Bezpośrednią inspiracją do podjęcia problemu było pojawienie się monografii¹ poświęconej roli cudzysłowu. Rozpoczniemy od przeglądu jej zawartości.

Deklarowanym przez autorów owej monografii problemem podstawowym jest wprawdzie cytowanie², lecz nie podaje się *de facto* definicji tego, czym jest cytat – autorzy ostatecznie odwołują się do – podbudowanej przez rozważania wspomniane w przypisie 2 – intui-

¹ H. Cappelen, E. Lepore, *Language Turned on Itself. The Semantics and Pragmatics of Metalinguistic Discourse*, Oxford 2007. W odesłaniach będziemy przywoływać tę książkę posługując się skrótem **C&L**.

² Pierwszy podrozdział rozdziału drugiego **C&L** (zatytułowany zresztą *How to define 'quotation'*) jest poświęcony próbom zdefiniowania – zarówno środkami syntaktycznymi czy semantycznymi, jak też poprzez instruktywne przykłady – na czym polega cytowanie.

cji, zaś właściwym przedmiotem rozważań staje się rola cudzysłowu³. Warto wszakże odnotować wymienione przez nich pięć odmian cytowania⁴, istotnych dla prowadzonych dalej analiz funkcjonowania cudzysłowu; poszczególne typy cytowania ilustrowane są stosownymi przykładami⁵, czyniącymi je intuicyjnie oczywistymi.

Typy cytowań:

1) właściwe (*pure*): „Cudzysłów ma pewne anormalne właściwości” jest prawdą w języku polskim wtedy i tylko wtedy, gdy cudzysłów ma pewne anormalne właściwości.

2) bezpośrednie (*direct*): Quine powiedział „Cudzysłów ma pewne anormalne właściwości”.

3) pośrednie (*indirect*): Quine powiedział, że cudzysłów ma pewne anormalne właściwości.

4) mieszane (*mixed*): Quine powiedział, że cudzysłów „ma pewne anormalne właściwości”.

5) pozorne (*scare*): Quine powiedział, że cudzysłów ma pewne „zwariowane” właściwości.

W komentarzu do tej listy autorzy odnotowują tylko zasadniczą odmienność ‘sensu’ cudzysłowu w przypadku cytowań pozornych⁶, a w stosunku do pozostałych sposobów korzystania ze znaków cudzysłowu postulują stworzenie jednolitej teorii obejmującej wszystkie te trzy sytuacje, w których zostały użyte (gdyż do zrealizowania cytowania pośredniego to narzędzie programowo nie jest potrzebne). Przy tym deklarują – podając stosowne uzasadnienia – nieadekwatność dotychczasowych prób skonstruowania takiej teorii.

Owa teoria powinna wyjaśniać powszechnie znane zjawiska⁷, których uwzględnienie zdaje się konieczne, jeśli ma ona zasługiwać na

³ Autorzy w praktyce traktują cytowanie jako konstruowanie wypowiedzi, która we fragmencie/fragmentach jest objęta znakami cudzysłowu [*quotation marks*] – por. **C&L** s. 13.

⁴ Ich listę przedstawiono w drugim podrozdziale rozdziału drugiego **C&L**, zatytułowanym *Varieties of quotation*.

⁵ Aby przykłady stanowiły dla Czytelnika przystępny punkt wyjścia dla śledzenia dalszych wywodów posłużymy się w zasadzie bądź przekładami przykładów oryginalnych, bądź ich możliwie bliskimi odpowiednikami, właściwszymi duchowi języka polskiego.

⁶ W ich ujęciu punkt piąty naszej listy jest z owego wyciszenia wyłączony, a istnienie cytowań pozornych odnotowane jest w podrozdziale-apyndyksie (*Appendix. Scare-quoting*) zamykającym rozdział drugi **C&L**.

⁷ W **C&L** ich listę przedstawiono w rozdziale 3 (*Overview*). Przegląd obejmuje dwanaście podstawowych obserwacji (oznaczanych dla wygody odesłań jako D1–D12):

miano rzetelnej; w szczególności winna bądź wyjaśnić, dlaczego – gdy korzystamy z cudzysłowu – zjawiska owe się pojawiają, bądź

-
- D1 Brak przezroczystości semantycznej – w przypadku podmiany zawartości cudzysłowu wyrażeniem równoznacznym (czy wręcz synonimem) z reguły zmienia się wartość logiczna zdania, w którym tej podmiany dokonano [przykład: prawdą jest, że „Kawaler” ma 7 liter, lecz nie, że „Celibater” ma 7 liter, pomimo tego, że jest prawdą analityczną, iż kawaler to celibater].
- D2 Nie da się kwantyfikować wewnątrz cudzysłowu z zachowaniem prawdy [przykład: ze zdania „Kawaler” ma 7 liter nie wynika: $(\exists x)(„x” \text{ ma siedem liter})$].
- D3 Można w nieskończoność tworzyć coraz to nowe cytaty [przykład: iteracja zawartości – „a”, „aa”, „aaa”], które pozostają zrozumiałe dla osób, które nigdy ich wcześniej nie spotkały (nie trzeba się uczyć rozumienia).
- D4 Nie ma ustabilizowanego leksykonu zwrotów pojawiających się w sposób uprawniony (i zrozumiały) w konstrukcjach cudzysłowowych, w szczególności mogą to nie być słowa języka, w którym sformułowano zawierające je wypowiedzi [przykłady: „Snowman” to po angielsku bahwan, „Kqxf” jest czteroliterowym ciągiem znaków alfabetu łacińskiego, „&” nie pojawia się w tekstach rękopiśmiennych Jasia].
- D5 Odmiennosc więzy między zwrotem będącym wziętym w cudzysłowu zwrotem bezcudzysłowym a tym ostatnim, względem więzy łączącej zwrot wzięty w cudzysłowu a zwrotem zeń powstałym po wzięciu (kolejny raz!) w cudzysłowu [przykład: *Quine* → „*Quine*” / „*Quine*” ⇒ „*Quine*”]. Więzy w pierwszym przypadku wydaje się słabsza (co jest – sami autorzy to przyznają – stwierdzeniem nieprecyzyjnym) niż w drugim, ponieważ w drugim przypadku obowiązuje ‘schemat dyskwo-tacyjny’ (QS) „e” « cytuje „e”, a cytat zawiera w sobie (ma jako swój kawałek) to, co cytuje, zaś w pierwszym – nie! ; co więcej schemat QS podlega wzmocnieniu do (SDS) **jedynie** „e” « cytuje „e”.
- D6 Kameleonizm gramatyczny; wielu autorów uznało cytaty za zwroty rzeczownikowe; jednak w pewnych konstrukcjach powinny być traktowane jako zwroty czasownikowe.
- D7 Semantycznie hybrydowy charakter zawartości cudzysłowu w cytowaniu mieszanym (określony jako równoczesne użycie [odesłanie do rzeczywistości] i przytaczanie [odesłanie do języka]).
- D8 Zmiana odniesienia anaforycznych zwrotów okazjonalnych. W obrębie cudzysłowu zwroty okazjonalne mają sens odmienny od przyjmowanego po ‘zdjęciu cudzysłowu’ [przykład: *Producent absyntu powiedział o nowym produkcie, że „jest lepszy od tego, który teraz robię”* (ja=producent absyntu) / *Producent absyntu powiedział o nowym produkcie, że jest lepszy od tego, który teraz robię* (ja=autor wypowiedzi)].
- D9 Okazjonalność (wrażliwość na kontekst; nieokreśloność) wyrażen cudzysłowowych.
- D10 Iterowalność cytowań (superpozycja cudzysłowu) [przykład: „a”, „ „a” ” ”, „ „ „a” ” ”].
- D11 Cytaty właściwe realizowane bez korzystania z cudzysłowu [przykład: *Na imię mam Corey*].
- D12 ‘Nieczyste’ cytowanie bezpośrednie (cytat zawierający w cudzysłowie wypowiedź podaną w tłumaczeniu zamiast w języku oryginału) [przykład: *Galileusz*

wy tłumaczyć powody, dla których wystąpienie tych zjawisk można zignorować.

Lista zjawisk (przypomniana w przypisie 7), uznawanych przez autorów monografii za istotne dla rozważań o roli cudzysłowu, wydaje się nieco nadmiarowa⁸, a przy tym oni sami natychmiast po przedstawieniu tej listy przechodzą do krytycznej oceny niektórych spośród obecnych na liście pozycji, dezawuuując istotność ich roli przy budowie teorii zwrotów cudzysłowowych. Zakwestionowaniu D11 służy rozdział czwarty⁹, następnie za nieistotne uznają D12¹⁰, dyskusję nieporozumień wokół D7 i D8 przedstawiają w rozdziale szóstym¹¹, wreszcie, w ostatnim rozdziale części pierwszej, zjawiska odnotowane w D9 zostają uznane za obojętne¹² dla budowy teorii semantycznych i pragmatycznych mających wyjaśniać funkcjonowanie operacji brania w cudzysłów.

Analizując dotychczas przedstawiane teorie wyjaśniające mechanizmy cytowania i naturę zwrotów cudzysłowowych – temu poświęcona jest część druga – autorzy wysuwają szereg wątpliwości, podważających wartość eksplanacyjną owych teorii. Jako pierwsze zostają

powiedział „a jednak się kręci” uznajemy za zdanie prawdziwe, mimo że zwrot w cudzysłowie brzmiał oryginalnie inaczej (E pur si muove)].

⁸ I tak przypadki D3, D4 i D10 należy – w naszej opinii – potraktować jako uszczegółowienia/warianty jednego problemu: problemu, jaki stwarza spontaniczne rozumienie zwrotów cudzysłowowych budowanych z najrozmaitszego materiału, przy braku wewnątrzjęzykowych kryteriów decydujących o dopuszczalności procedury ‘wpychania’ w cudzysłów znaków graficznych.

⁹ Tytuł rozdziału: *Omitted quotation marks*; opuszczanie znaków cudzysłowu zostaje zakwalifikowane jako naruszenie poprawności gramatycznej oraz semantycznej.

¹⁰ Poświęcają temu rozdział piąty *‘Impure’ Direct Quotes* – w przypadku cytowania korzystającego z adekwatnego tłumaczenia wyrażenia wypowiedzianego/napisanego w innym języku zależności semantyczne pozostają bez zmian, nie ma więc powodu wyodrębnienia tego przypadku jako odrębnego zagadnienia teorii cudzysłowu.

¹¹ Rozdział nosi tytuł *Is mixed quotation semantically redundant?*; uzasadnia się w nim, że niesione przez wyrażenie cudzysłowowe treści nie redukują się do treści wyrażenia wewnątrz cudzysłowu.

¹² W rozdziale zatytułowanym *Quotation and context sensitivity* sukcesywnie rozważa się cztery argumenty za odrzuceniem tezy oznaczonej jako QCS (zgodnie z którą, w różnych okolicznościach zdanie zawierające pewien cytat może zmienić sens właśnie z uwagi na zmianę odniesienia owego cytatu), pozwalającej traktować zwrot cudzysłowowy jako wyrażenie okazjonalne; dwa pierwsze dotyczą więzi między wyrażeniem cudzysłowowym a jego zawartością, trzeci zdań z cytatem powtórzonym a głoszących jego nieidentyczność, czwarty związku między cytowaniem pośrednim a bezpośrednim.

poddane krytyce teorie, które zostały zebrane pod wspólnym określeniem ‘teorii użycia’. Grupa ta obejmuje teorie¹³, których twórcami byli Washington, Saka, Reimer i Recanati. Generalnie, autorzy podważyli wszystkie rozstrzygnięcia przyjmowane jako podstawa budowy teorii użycia, przede wszystkim powołując się na rozważania z rozdziałów poprzednich¹⁴. Kolejny rozdział¹⁵ poświęcono krytyce pomysłu Tarskiego-Quine’a, by traktować wyrażenia cudzysłowowe jak imiona własne [nazwy indywidualowe] wyrażeń/zwrotów języka przedmiotowego zamkniętych między znakami cudzysłowu oraz jego wariantu – pochodzącego od Quine’a-Geacha – polegającego na traktowaniu wyrażeń cudzysłowowych jako deskrypcji wyrażeń/zwrotów języka przedmiotowego, znajdujących się w ich wnętrzu. Wariant pierwszy, kładąc uznać wyrażenie cudzysłowowe za proste (niezależnie od stopnia skomplikowania konstrukcji wyrażenia znajdującego się między znakami cudzysłowu), budzi jednak zastrzeżenia autorów, którzy mniemają, iż nie jest zgodne z intuicją uznanie, że cytat nie posiada znaczenia rekonstruowalnego ze znaczeń swoich składników¹⁶ (znaczenia tekstu ujętego w cudzysłowy). Co więcej, wobec arbitralności ustanawiania

¹³ Ich wspólną cechą jest – jak to przedstawiono w pierwszym podrozdziale rozdziału ósmego **C&L**, zatytułowanym *Use theories: quotation as a derivative phenomenon* – uznanie pięciu rozstrzygnięć:

- cytowanie właściwe jest zjawiskiem wtórnym;
- zjawiskiem pierwotnym jest specjalne (metajęzykowe) użycie słów i zwrotów będące przejawem pewnej intencji ze strony autora wypowiedzi, w której się pojawiły;
- znaki cudzysłowu są tylko konwencjonalnym uwidocznieniem takiej intencji;
- decyzja o metajęzykowym użyciu słów (kształt zawartości cytatu) jest wyznaczona przez autora wypowiedzi;
- znaki cudzysłowu są eliminowalne bez naruszenia poprawności gramatycznej.

¹⁴ Powołują się przy tym głównie na rozważania przedstawione w rozdziałach czwartym (kwestionującym eliminowalność znaków cudzysłowu) i siódmym (podważającym okazjonalność zwrotów cudzysłowowych).

¹⁵ Rozdział dziewiąty **C&L**, zatytułowany *The proper name and the definite description theories* – prezentacje słabości teorii tego typu zawierają podrozdziały trzeci *Weaknesses of the view of quotations as unstructured singular terms* i szósty *Weaknesses of the description theory*.

¹⁶ Tak jak znaczenie poszczególnego słowa o samodzielnie znaczących fragmentach (typu: nieborak [niebo-rak], czy lewkonia [lew-koń-ja]) nie jest pochodną znaczeń cząstkowych. Odnotujemy, że zerwanie więzi pomiędzy imieniem własnym a składnikami, z których jest zbudowane (i których samodzielnego sensu jesteśmy świadomi) występuje także poza konstrukcją korzystającą z cudzysłowu [klasyczne imiona ‘zyczące’ znane z różnych języków: Bożydar, Adeodatus, Theodoros = „*dar od Boga*”], co skądinąd wydatnie osłabia ten argument.

referencji dla imion własnych można nazwać konkretny zwrot cudzy-słowowy dowolnie, a to rodzi kolejne kłopoty¹⁷. Wariant drugi auto-rzy sprowadzają konsekwentnie do pierwszego *de facto* powtarzając sformułowane wcześniej zarzuty. Rozdział dziesiąty¹⁸ poświęcony jest współcześnie najszerszej dyskutowanemu stanowisku Davidsona. Siłę tej propozycji upatrują w potraktowaniu użycia cudzysłowu jako formy wskazania na przedmiot o określonym (przedstawionym pomiędzy znakami cudzysłowu) kształcie. Ponieważ wskazywać możemy cokol-wiek, zatem przypadki D1, D2, D3 oraz D7 (z podanej w przypisie 7 listy istotnych dla funkcjonowania cudzysłowu zjawisk) zyskują natu-ralne wyjaśnienie. Teoria ma jednak także swoje słabości, które auto-rzy podnoszą jako pięć obiekcji: pojawianie się *quasizdaniowych* nazw jednostkowych¹⁹, ustalenie cech istotnie wskazywanych²⁰, kłopot z ite-rowaniem cudzysłowu, zależność od kontekstu i kwestia opuszczania cudzysłowu²¹. Z tej listy uznają ostatnie dwie za definitywnie dyskwa-lifikujące pomysł Davidsona.

¹⁷ Posłużmy się przykładami z **C&L**: Wobec arbitralności referencji imion własnych możemy wyrażeniu cudzysłowowemu „*Quine*” nadać imię *Jason*. Oczywiście jest jednak, że nie możemy uznać, że „*Jason*” « *jest nazwą „Quine”*, choć równie oczywiste jest, że „*Quine*” « *jest nazwą „Quine”*. Możemy też racjonalnie pytać, co kryje się za nazwą indywidualową „*Quine*” (bo dla imienia własnego możemy ustanawiać referencję dowolnie), natomiast pytanie co nazywa „*Quine*” « zdaje się bezsensowne, jako że ewidentnie nazywanym przedmiotem jest „*Quine*”.

¹⁸ Rozdział nosi tytuł *The demonstrative theory*. Autorzy uznają za fundament tego typu teorii artykuł Davidsona *Quotation*; odnotowując pozycje wyprzedzające tę kluczową pracę wysuwają przypuszczenie, iż były one inspirowane ‘brulionową’ wersją owego artykułu, cyrkulującą w środowisku od dłuższego czasu.

¹⁹ Zarzut pochodzący od Recanatiego, zresztą osłabiony argumentacją samych autorów.

²⁰ Skoro zawarte w cudzysłowiu wyrażenie wskazuje pewien typ wyrażen, problemem jest, które konkretnie spośród własności znajdującego się wewnątrz cudzysłowu jednostkowego napisu, należy traktować jako istotne dla określenia typu będącego przedmiotem wskazania (obiekcja podniesiona przez Benneta).

²¹ Te dwa ostatnie elementy listy zarzutów wobec propozycji Davidsona autorzy wiążą z proponowanym przez siebie testem wykluczającym – ich zdaniem – kontekstowy charakter cudzysłowu oraz z własnością D5; w szczególności z kłopotliwym do empirycznego stwierdzenia faktem, że w zdaniu „*Quine*” « *jest zacytowaniem „Quine”* zawartość cudzysłowowego wyrażenia „*Quine*” « istotnie wskazuje na – również pojawiające się w tym zdaniu – samodzielne wyrażenie „*Quine*”.

Zakończywszy przegląd teorii²² dotychczas przedstawionych, autorzy proponują rozwiązanie własne²³, które określają mianem Teorii Minimalnej (w skrócie – zresztą przez nich samych wprowadzonym – MT). Punktem wyjścia jest teza o samodzielnym charakterze cytowania (brania w cudzysłów) jako zjawiska językowego, a tym samym jego nieopisywalności za pomocą jakichkolwiek innych kategorii lingwistycznych. Podstawą dla dalszych analiz jest przyjęcie, jako *sui generis* aksjomatu, że semantycznie rola cudzysłowu wyczerpuje się w ‘schemacie dyskwotacyjnym’²⁴, a także uznanie za oczywiste założenie wyjściowe dla MT, iż obowiązuje zasada *containment*, zgodnie z którą przedmiot cytowania jest każdorazowo zawarty w wyrażeniu stanowiącym cytat (czy – inaczej mówiąc – jest tego cytatu fragmentem). Potwierdzenia wartości eksplanacyjnej MT dokonują sukcesywnie przedstawiając wyjaśnienia, jakich teoria ta udziela w odniesieniu do poszczególnych problemów ze znanej nam listy D1–D10²⁵.

W przypadku D1 wyjaśnienie to odwołuje się do odmienności przedmiotu²⁶ cytowania, mimo iż semantyczne odniesienia owych różnych przedmiotów są te same (kawaler = celibater – jako nazwy równozakresowe; „kawaler” ≠ „celibater” – jako ewidentnie odmienne co do kształtu znaki, za pomocą których przywołujemy tę samą [z uwagi na jej denotację] nazwę).

²² Krytykę tych teorii przeprowadzoną przez autorów C&L w zasadzie uznajemy za słuszną – mimo że nie wszystkie wysuwane przeciwko tym teoriom argumenty gotowi jesteśmy przyjąć.

²³ Poświęcając prezentacji swego stanowiska ostatnie dwa rozdziały: jedenasty *The Minimal Theory* oraz dwunasty *On the Nature of Quotable Items: Signs and Expressions*. Pierwszy z nich służy przedstawieniu aspektów semantycznych posługiwania się cudzysłowem, drugi zaś wyjaśnieniu (zróżnicowanej) ‘natury’ przedmiotów cytowania [*quoted items*].

²⁴ Po raz pierwszy przedstawiają go autorzy w punkcie D5 listy zjawisk wymagających objaśnienia (por. przypis 7), omawiając specyfikę/odmienność więzi pomiędzy zawartością zwrotu cudzysłowowego a zwrotem cytowanym, w przypadku cytowania cytatu.

²⁵ Punkty D11 i D12 zostają pominięte z racji swej – wykazanej w rozdziałach 4 i 5 – irrelewanencji dla teorii cudzysłowu [por. przypisy 9 oraz 10].

²⁶ Odróżnienie to – wprowadzone w rozdziale 12 – polega na oddzieleniu znaku od wyrażenia językowego, przywołanego za jego pomocą. Dla celów komunikacji każde wyrażenie musi przyjąć pewien kształt materialny (np. napisu lub ciągu dźwięków), ale ów przedmiot/zjawisko nie są z nim tożsame; w szczególności przywołanie jednego i tego samego wyrażenia można zrealizować, posługując się całym szeregiem różnokształtnych znaków.

Dla D2 kłopot spowodowany jest błędem w przeprowadzeniu kwantyfikacji: zmienna objęta kwantyfikatorem ma kształt x , podczas gdy kwantyfikowaniu ma podlegać „ x ” – faktycznie jest to więc kwantyfikacja jałowa.

Zastrzeżenie D3, iż korzystanie z cudzysłowu – jako pozwalające powoływać nieograniczenie wiele różnych wyrażeń – czyni tym samym język niewyuczalnym odparte jest następująco: Zarzut niewyuczalności dotyczy jedynie przypadku języka o nieskończonym zasobie semantycznie zróżnicowanych wyrażeń prostych; wyrażenia cudzysłowowe tymczasem, chociaż nieskończenie ‘rozmnażalne’, nie są jednak semantycznie samodzielne (nie są to wyrażenia proste), każdorazowo czerpią swe semantyczne odniesienia z semantycznych odniesień przedmiotu podlegającego cudzysłowowemu cytowaniu. Tym samym opanowanie zasad rozumienia wyrażeń cudzysłowowych nie wymaga w żadnym z przypadków, w których na cudzysłów natrafiamy, uczenia się jakiegokolwiek nowego faktu semantycznego.

Z kolei D4 nie stanowi dla MT problemu, jako że procedura tworzenia wyrażeń cudzysłowowych w dowolnym języku nie wiąże się z tego języka słownictwem, ale z zasobem ‘przedmiotów cytowanych’, tworem nieokreślonym w sposób definitywny, a przy tym w pewnym sensie wobec poszczególnych języków niezależnym (i im wspólnym).

To, co stanowiło problem D5, stało się dla teorii MT jej wstępnym założeniem (zasada *containment*) oraz ‘aksjomatem semantycznym’ (schemat dyskwoacyjny). Wzmocnienie owego schematu do SDS²⁷ jest – zdaniem autorów – prostym wykorzystaniem stwierdzonego (w rozdziale 7) braku wieloznaczności wyrażeń cudzysłowowych.

Problem D6 (kameleonizm gramatyczny) – możliwość wykorzystania zwrotów cudzysłowowych zarówno w roli fraz rzeczownikowych [NP], jak i czasownikowych [VP] – został sprowadzony do kłopotów (właściwych językowi potocznemu) z odróżnianiem między powierzchnią (syntaktyczną) a semantyczną strukturą w toku analizowania wypowiedzi i *sui generis* uzależnieniem kontekstowym wyników takiej analizy.

Problem D7 (hybrydowy charakter zawartości cudzysłowu w cytowaniu mieszanym), chociaż zakwalifikowany jako oparty na niezbyt

²⁷ Czytelnikowi przypominamy, iż schemat SDS przedstawiono w przypisie 7.

silnych intuicjach, stał się przedmiotem rozległych dociekań²⁸, ale ich wynik w opinii autorów pozostaje prowizoryczny²⁹.

Kolejny problem – D8 – dotyczący sposobu interpretacji wyrażen okazjonalnych występujących wewnątrz cudzysłowu, jest uchylony stwierdzeniem, że na bazie rozwiązań przedstawionych w rozważaniach dotyczących D7 wyklucza się możliwość utożsamiania odniesienia zdania zawierającego wyrażenie cudzysłowowe i zdania, w którym cudzysłów został pominięty (co jest źródłem kłopotów w omawianym przypadku).

Problem D9, stwarzany przez wpływ kontekstu, został rozpatrzony i uchylony w rozdziale 7 (por. przypis 12), zaś ostatni – D10 – iterowanie cudzysłowu jest uznane za dopuszczalne w ramach MT, w szczególności zgodne z funkcjonowaniem QS.

Kwestią odrębną jest: Co ‘nadaje się’ do cytowania (stanowi *quotable item*)? Została ona odłożona na koniec i rozpatrywana jest w rozdziale ostatnim. Odpowiedź, której udzielają autorzy, streszcza się do odróżnienia wyrażenia i stanowiącego jego materializację – znaku (pisanego bądź mówionego) oraz stwierdzenia, że cytowalne są zarówno wyrażenia, jak i znaki. Powstaje jednak problem, jak odróżnić cytowanie wyrażenia od cytowania znaku, za pomocą którego jest owo wyrażenie zapisywane³⁰. Zdaniem autorów rozróżnienie to daje się dokonać specyficznymi środkami syntaktycznymi: traktują bowiem homonimie jako wieloznaczność ‘syntaktyczną’ w przeciwieństwie do okazjonalności (wieloznaczności ‘semantycznej’).

*
* *

Przyjmijmy strategię analizy funkcjonowania cudzysłowu, naśladującą rozwiązanie zaproponowane w zrelacjonowanej monografii:

²⁸ Ich przesłaniem finalnym jest wskazanie dezyderatów semantycznych uzupełniających zasady ustalania odniesień zwrotów cudzysłowowych, streszczających się w zachowaniu zasad interpretacji semantycznej zawartości cudzysłowu opartych na QS; korzystać należy z mechanizmu właściwego dla ustalania warunków prawdziwości dla zdań zawierających cytowanie bezpośrednie w odniesieniu do wyrażenia umieszczonego w cudzysłowie, natomiast część wypowiedzi pozostającą poza cudzysłowem należy traktować tak, jak w przypadku cytowania pośredniego.

²⁹ Autorzy mówią o tym wprost w podrozdziale 11.5 *Conclusion*: rozwijane w podrozdziałach 11.3 i 11.4 teorie są ambitnymi szkicami dotyczącymi cytowań mieszanych, ale zagadnienie nie zostało wyczerpane.

³⁰ Jako egzemplifikacja pojawiającej się w związku z tym trudności służy słowo *Madrid* zapisywane różnymi krojami czcionki – powracamy do tej sprawy w przypisie 34.

spróbujmy mianowicie znaleźć sposób jednorodnego wyjaśnienia dla zjawisk z listy przytoczonej w przypisie 7. Jednolite wytłumaczenie zróżnicowania w rozumieniu poszczególnych przypadków wystąpienia zwrotów cudzojęzycznych w języku potocznym zostanie zaprezentowane po przedstawieniu autorskiej koncepcji ‘natury’ cytowania w kontekście hierarchii poziomów języka.

Podobnie jak to uczyniono w **C&L**, zacznijmy od – nie pretendującego do ścisłości – wyjaśnienia naszego sposobu rozumienia cytowania. Uznajemy jednak – przeciwnie niż uczynili to autorzy tamtej monografii – iż warto przyjąć odróżnienie między przytaczaniem a cytowaniem, to ostatnie uznając za *casus specialis* pierwszego.

Zaproponujemy teraz takie – w naszej opinii: zgodne z potocznymi intuicjami – rozumienie przytoczenia³¹, z którego będziemy korzystać w dalszych rozważaniach.

Przytoczeniem zwrotu jest wyrażenie będące relacją o owym zwrocie

Jako wypowiedź o tworach językowych, przytoczenie jest realizowane na poziomie języka podmiotowego (metajęzyka). Przypomnijmy dla porządku, iż obecność w języku wielu poziomów (jego *sui generis* stratyfikacja) została ujawniona już na przełomie starożytności i wieków średnich. Zwróciła uwagę na to zjawisko – odnotowana jeszcze przez megarejczyków – aporia Wóz, ukazująca kłopot, jaki stwarza współobecność w języku potocznym dwóch poziomów wypowiedziania się i pokazująca, że mieszanie poziomów języka stwarza groźbę ekwiwokacji. Średniowiecze dla unikania tego typu nieporozumień stworzyło – wyjaśniającą ich mechanizm – ramę teoretyczną: teorię supozycji; teorię pozwalającą na rozpoznawanie rozmaitych ról, jakie równobrzmiące wyrażenia mogą odegrać w wypowiedziach – z kilku wyróżnionych podówczas supozycji, podstawową rolę dla kwestii tu rozpatrywanych, odgrywają supozycje: personalna i materialna (*suppositio personalis / suppositio materialis*).

Powiedzmy, że mamy zdanie (będące polską wersją przykładu podanego w **C&L**), którego wygłoszenie [*vel* napisanie] przypisywane jest Quine’owi:

Cudzojęzów ma pewne anormalne właściwości.

Przejdźmy do przykładów ilustrujących przytaczanie (rozumiane w duchu wyżej podanego określenia) tego zdania:

³¹ Jest to rozumienie, które konsumuje to, co w **C&L** określono jako cytowanie ‘pośrednie’ (*indirect*).

- Quine traktował cudzysłów jako zjawisko wyjątkowe w języku.
- Quine utrzymywał, że niektóre własności cudzysłowu nie są normalne.
- Quine powiedział [napisał], że cudzysłów ma pewne anormalne właściwości.

Widać z dotychczas podanych przykładów, że poziom dokładności relacji na temat opinii Quine’a dotyczącej cudzysłowu może być zróżnicowany; podane przykłady zostały uszeregowane z uwagi na wzrastającą bliskość wykorzystanej w nich parafrazy względem przywoływanego oryginału. Gdy chcemy podkreślić pełną zgodność przytoczenia z wyrażeniem w nim relacjonowanym, mówimy o cytowaniu, czyli

Cytowaniem jest przytoczenie, w którym zwrot przytaczany pretenduje³² do roli reprodukcji przytaczanego oryginału.

Do zrealizowania tego, niejako skrajnie dokładnego (przynajmniej w intencji przytaczającego), wariantu przytoczenia posługujemy się cudzysłowem, umieszczając tekst stanowiący przedmiot relacji w ‘dosłownym kształcie’ pomiędzy dwoma – wyznaczającymi początek i koniec cytatu – specjalnymi znakami: znakami cudzysłowu. Można potraktować użycie cudzysłowu jako sygnał³³ *explicite* ujawniający, iż fragment tekstu w ten sposób oznaczony winien być traktowany jako występujący we wspomnianej wyżej *suppositio materialis*. Dokończmy zatem teraz cytowaniem naszą serię przykładów przytaczania:

- Quine powiedział [napisał]: „Cudzysłów ma pewne anormalne właściwości”.

Mimochodem odnotujmy, że pisząc o dosłownym kształcie wzięliśmy te słowa w cudzysłów nie bez powodu: jeżeli opinia Quine’a sformułowana była na piśmie (i to – co bywa istotne – z użyciem czcionki Arial Narrow), to kształt istotnie jest zachowany, lecz jeśli była wygłoszona, to kształt przytaczanego wyrażenia został dopasowany do warunków promulgacji wyrażenia zawierającego cytaty z zachowaniem tylko sensu (ale nie formy) cytowanej wypowiedzi. Można zatem uznać, że oczekiwanie ‘dosłowności’ może być (i w praktyce jest) zawężane bądź rozszerzane. Zazwyczaj ograniczamy się w rozpoznaniu trafności/poprawności cytowania do zachowania ścisłego sensu, ale nie jest to bynajmniej standard – przykład podany przez autorów

³² Należy przez to rozumieć, że w zależności od intencji autora wypowiedzi taka ‘reprodukcja’ może swoją zgodność z oryginałem ograniczać tylko do pewnych jego cech – patrz pomieszczone dalej uwagi o znaczeniu zwrotów cudzysłowowych.

³³ Do kwestii: czego jeszcze sygnałem może być cudzysłów – oprócz nadawania przytoczeniu charakteru cytatu – jeszcze wrócimy w końcowej części tego artykułu.

C&L³⁴ pokazuje, iż chodzić może czasem właśnie o kształt tego, co wzięte w cudzysłów. Oczywiście najdoskonalszym wariantem cytowania jest uwzględnienie obu wspomnianych aspektów. Mamy zatem dla jednego i tego samego zwrotu cudzysłowowego możliwość trojakiego jego rozumienia. Jego znaczenie obejmować może:

- treść i formę wyrażenia wziętego w cudzysłów;
- treść wyrażenia wziętego w cudzysłów;
- formę wyrażenia wziętego w cudzysłów.

Tym samym uznajemy, że w funkcjonowanie zwrotów cudzysłowowych jest wbudowana systematyczna wieloznaczność. Nie oznacza to, że w każdym przypadku (w każdym kontekście) wszystkie trzy znaczenia mogą być konkretnemu zwrotowi cudzysłowowemu racjonalnie przypisywane³⁵.

Zgoda na uznanie wieloznaczności wyrażen cudzysłowowych, akceptacja tej ich cechy, jest tym, co zdecydowanie odróżnia nas od autorów **C&L**³⁶. Przegląd przykładów, których sami nie szczędzili, utwierdził nas w tej akceptacji, natomiast argumentacja przez nich przedstawiona dla wsparcia ich własnego – nieprzychylnego wieloznaczności – stanowiska wydaje się kwestionowalna. Aby przekonać czytelnika do prezentowanej tu opinii przejdźmy do refutacji podanych w **C&L** zarzutów wobec tezy o wieloznaczności zwrotów cudzysłowowych:

Koronnym dowodem na brak wieloznaczności wyrażen cudzysłowowych ma być niemożność rozpoznania w nich zwrotów okazjonalnych (typu: *ja, teraz, tamto*), czyli wyrażen obligatoryjnie wymagają-

³⁴ Chodzi o brak identyczności dwóch zwrotów cudzysłowowych zawierających to samo słowo, ale różniących się jego wersją graficzną: „*Madryt*” ≠ „*Madryt*” (po lewej użyto czcionki Times, po prawej Arial); przykład pojawia się na stronie 78, zresztą powraca on w tekście jeszcze parokrotnie, także w nieznacznie różniących się wariantach.

³⁵ Dla ilustracji skorzystajmy z przykładów pojawiających się w przypisie 7:

(D12) *Galileusz powiedział „A jednak się kręci”* – chodzić może wyłącznie o treść wypowiedzi Galileusza, bo skoro nie znał on języka polskiego (ani angielskiego), to oryginalny kształt tej wypowiedzi z pewnością był inny;

(D4) „*Kqxf*” *jest czteroliterowym ciągiem znaków alfabetu łacińskiego* – chodzić może wyłącznie o formę cytowanego tekstu, ponieważ ten ciąg liter nie jest słowem języka polskiego (i bodaj żadnego innego, przynajmniej z dostępnych osobom nie będącym językoznawcami specjalizującymi się w językach egzotycznych).

³⁶ Por. wspomniane w przypisie 12 wywody z rozdziału siódmego **C&L** i płynące z nich konkluzje zdecydowanie wykluczające okazjonalność zwrotów cudzysłowowych.

cych (w sposób skądinąd standaryzowany) rozpoznania okoliczności, w których zostały użyte, jako poniekąd warunku wstępnego dla ustalenia ich aktualnego sensu, a w konsekwencji wyjaśnienia znaczenia całości zdania, w którym się pojawiły. Gdyby bowiem wieloznaczność tak rozumiana zachodziła, to wynikałoby stąd odrzucenie intrajęzykowej gwarancji prawdziwości dla konstrukcji ‘dyskwotacyjnej’ o schemacie: »„*e*”« *jest nazwą „e*” (w którym to schemacie symbol *e* zastępuje dowolny zwrot cytowalny), konstrukcji skądinąd odczuwanej jako tautologiczna. Jednak, w świetle tego, o czym była mowa wyżej, wspomniany schemat jest wypowiedzią meta-metajęzykową, ponieważ występuje w nim nazwa (»„*e*”«) metajęzykowej nazwy („*e*”) zwrotu *e*. Gwarancja prawdziwości jest w tym przypadku oparta na ujednoznaczeniu sensu zwrotu meta-metajęzykowego »„*e*”« z uwagi na specyfikę kontekstu. Forma cytowanego wyrażenia jest w takim kontekście jedynym dopuszczalnym dla kompetentnego użytkownika języka sensem dla „*e*”, stanowiącego wszak specyficzny zapis imienia własnego zwrotu językowego *e*. W przypadku powiązania podobnym schematem („*e*” *jest nazwą e*) metajęzyka z językiem, wobec braku gwarancji, że chodzi o kształt zwrotu *e* możemy mieć do czynienia zarówno z rozumieniem drugim, jak i trzecim³⁷. Skoro równie dobrze mówimy:

– „Jantar” jest to stężała żywica.

– „Jantar” to ciąg liter w którym występują cztery spółgłoski i jedna, dwukrotnie powtórzona, samogłoska.

stąd jest sprawą otwartą, czy prawdą jest (jako zależne od konkretnych okoliczności), iż

– „Jantar” jest nazwą jantaru.

jako, że w tych właśnie okolicznościach może się okazać, iż „*Jantar*” zostało użyte jako nazwa złożonego z sześciu liter ciągu znaków, czyli czegoś, co bursztyнем-jantarem z pewnością nie jest.

Nasze – faworyzujące wieloznaczność – rozstrzygnięcie pozwala też rozwiązać wątpliwości, o których mowa w przypisie 17; w szczególności pozwala ono podejrzewać, iż podana tam konstrukcja jest niepoprawna, że narusza właściwą hierarchię poziomów języka i powinna właściwie wyglądać »*Jason*« *jest nazwą „Quine”*, co naszym zdaniem radykalnie zmienia sytuację, zarazem uchylając podnoszoną wątpliwość.

³⁷ Ta różnica więzi między wyrażeniem cudzysłowowym a jego ‘zawartością’ wyjaśnia przy okazji drugi z problemów podniesionych w przypisie 17.

Od wyjaśnienia, jak rozumiemy cytowanie i rolę cudzysłowu jako symbolicznego wyrazu dla realizacji cytatu, przejdźmy do odpowiedzi na pytanie podstawowo związane z cytowaniem właściwym (pozycja pierwsza na naszej liście typów cytowań, ilustrowana przykładem w postaci wyrażenia „Cudzysłów ma pewne anormalne właściwości”) – czym takie cudzysłowowe wyrażenie jest? Klasyczna odpowiedź³⁸ każe pojmować je jako funkcjonującą na gruncie języka podmiotowego (metajęzyka) nazwę indywiduową [imię własne] dla zwrotu z języka przedmiotowego równobrzmiącego z wyrażeniem ujętym w cudzysłów – i przy tym rozstrzygnięciu pozostajemy. Zarzuty przeciwko takiej odpowiedzi podnoszone uchyliliśmy³⁹ już wcześniej. Odnotujmy, że w świetle przyjętych tu rozstrzygnięć dotyczących przytaczania/cytowania należy uznać, że nazwy takie są systematycznie wieloznaczne (homonimicznie) odsyłać bowiem mogą albo do znaczenia ujętego w cudzysłów wyrażenia, albo do materialnego kształtu owego wyrażenia. Jak to się dzieje w przytłaczającej większości przypadków użycia nazw-homonimów, tak i w odniesieniu do homonimów w taki szczególny sposób konstruowanych, kontekst, w którym zwrot taki wystąpił, gwarantuje (zazwyczaj) ujednoznaczenie ich rozumienia w toku komunikacji.

Spory o właściwe korzystanie z cudzysłowu (w szczególności o poprawność wypowiedzi powstałych przez jego pominięcie) wydają się wynikać z braku systematycznej refleksji nad charakterem wyrażenia, w którym słowo/zwrot zostały przytoczone. Zauważmy, że wypowiedź metajęzykowa, aby móc opowiedzieć o przedmiotach i faktach językowych, musi uwzględniać odniesienia zarówno do wyrażen języka, jak też przedmiotów i faktów pozajęzykowych.

Jeśli chcemy wytłumaczyć, jak właściwie używać słowa ‘wóz’, to musimy opowiedzieć o rzeczach będących desygnatami tej nazwy, o przedmiotach będących wozami. Podobnie, gdy chcemy uzasadnić ocenę logiczną zdania (np. stwierdzić jego prawdziwość), to musimy zrelacjonować fakt, o którym zdanie to mówi i uznać, że przedstawia go trafnie. Możemy to uczynić na dwa sposoby⁴⁰: przytaczając (nieko-

³⁸ Kojarzona z Tarskim i Quinem została przez autorów niesłusznie – naszym zdaniem – zakwestionowana (poświęcili temu rozdział 9 **C&L**).

³⁹ Argumenty wysunięte w **C&L** [rozdział 9] były przez nas przypomniane w przypisach 16 i 17 i tamże zakwestionowana została ich zasadność.

⁴⁰ Jest to wyraźnie widoczne przy omawianiu definicji nazw: mianowicie w odróżnieniu definicji rzeczowych/słownikowych.

niecznie literalnie) w naszej wypowiedzi wyrażenie, o którym mowa, bądź posługując się cytatem.

- Słowo wóz jest nazwą odnoszącą się do czterokołowych pojazdów rolniczych o trakcji konnej.
- Wóz jest to czterokołowy pojazd rolniczy o trakcji konnej.
- „Wóz” to nazwa czterokołowego pojazdu rolniczego o trakcji konnej.
- Zdanie głoszące, że biel jest barwą śniegu jest prawdą wtedy i tylko wtedy, gdy śnieg jest biały.
- Zdanie mówiące, że śnieg jest biały jest prawdą wtedy i tylko wtedy, gdy śnieg jest biały.
- „Śnieg jest biały” jest prawdą wtedy i tylko wtedy, gdy śnieg jest biały.

Powróćmy do wyjściowych dwunastu podstawowych obserwacji (zachowujemy oczywiście ich dotąd wykorzystywane oznaczenie D1–D12), z których wyjaśnieniem – zgodnie z regułami zadanymi w **C&L** – naszej teorii wypada się zmierzyć:

D1 Brak przezroczystości semantycznej – w świetle naszego pojmowania wyrażenia cudzysłowowego, skoro jest to nazwa nie tylko wyrażenia, ale zarazem jego symbolicznej realizacji, podmiana zawartości cudzysłowu wyrażeniem równoznacznym (w szczególności: synonimem) zwykle wręcz musi zmienić wartość logiczną zdania, w którym takiej podmiany dokonano; na podanym w **C&L** przykładzie widać jaskrawo, kiedy tak się dzieje. Wypowiedzi „Kawaler” ma 7 liter oraz „Celibater” ma 7 liter, w swojej treści akcentują, że chodzi o formę wyrażenia (liczymy litery!), natomiast prawda analityczna [kawaler to celibater i *vice versa*] bazuje na równości zakresów tych dwóch nazw. Próba mówienia o trudności, którą jakoby stwarza zmiana wartości zdania przy podstawianiu synonimów jest tylko maskowaniem ewidentnej ekwiwokacji bazującej na nierozpoznanej homonimii⁴¹.

⁴¹ Jeśli będziemy mieli synonimiczność w **każdym** z koniecznych do uwzględnienia w konkretnym kontekście aspektów, efekt oczywiście nie wystąpi! Proszę rozważyć następującą przeróbkę analizowanego w tekście przykładu:

Wychodząc – jak poprzednio – od prawdy analitycznej, że kawaler to singiel [i *vice versa*], stwierdzimy bez trudu zachowanie prawdziwości wypowiedzi „Singiel” ma 7 liter, powstałej ze zdania „Kawaler” ma 7 liter przez zastąpienie nazwy kawaler jej (zakresowym) synonimem singiel. Odmiennością względem przykładu z tekstu jest dobranie synonimu mającego tę samą liczbę liter, co nazwa zastępowana, czyli uwzględnienie – w tym konkretnym kontekście szczególnie istotnego – aspektu dodatkowego względem równości zakresowej (będącej podstawą synonimiczności dwóch nazw).

D2 Nie da się kwantyfikować wewnątrz cudzysłowu z zachowaniem prawdy: otóż przykład podany w **C&L**, głoszący że ze zdania „Kawaler” ma 7 liter nie wynika ($\exists x$) („x” ma siedem liter) jest wadliwy – widać to z danego w przypisie⁴², uzupełniającego wyjaśnienia sensu owego mieszanego symboliczno-słownego zapisu za pomocą sformułowania Istnieje słowo w języku polskim, takie że „słowo” ma siedem liter. Po takim przeformułowaniu ekwiwokacja popełniona pierwotnie, a zamaskowana hybrydowym – niby-logicznym – zapisem, zostaje zdemaskowana;

D3 Można w nieskończoność tworzyć coraz to nowe cytaty, zrozumiałe dla osób, które nigdy ich wcześniej nie spotkały. Istotnie – raz uchwycone przejście między poziomami języka, językiem przedmiotowym a podmiotowym, traktowane jako standardowy chwyt nazwotwórczy w obrębie tego ostatniego, w oczywisty sposób nie wymaga nauki rozumienia każdej z nazw na tej drodze powstającej oddzielnie, a tylko skorzystania kolejny raz z egzemplifikacji prawidłowości ogólnej;

D4 To, iż nie ma ustabilizowanego leksykonu zwrotów pojawiających się w sposób uprawniony w konstrukcjach cudzysłowowych, a więc możliwość wykorzystywania wewnątrz cudzysłowu napisów ‘pozbawionych sensu’ w jakimkolwiek języku (jak w podawanych przykładach: „*Kqxf*” czy „*⌘*”) jest oczywista, jeśli pamiętamy, że cudzysłów w jednym ze swoich znaczeń służy do wprowadzenia do dyskursu znaku w supozycji materialnej – i w rozważanych przypadkach jest to jedyny (bowiem kontekst uwalnia nas od wieloznaczności) sposób jego rozumienia;

D5 Odmienność więzi między zwrotem będącym wziętym w cudzysłów zwrotem beczudzysłowowym a tym ostatnim, względem więzi łączącej zwrot wzięty w cudzysłów a zwrotem zeń powstałym po wzięciu (kolejny raz!) w cudzysłów, swoiste ‘zwiększenie mocy’ więzi pomiędzy „*e*” « a „*e*”, względem więzi „*e*” z *e* bierze się stąd, że wraz z pojawieniem się wewnątrz cudzysłowu zwrotu cudzysłowowego znika – charakterystyczna dla pierwszego użycia cudzysłowu – wieloznaczność rozumienia cytatu, bowiem w takim kontekście korzystanie z cudzysłowu dotyczyć może wyłącznie kształtu cytowanego wyrażenia.

D6 Kameleonizm gramatyczny; dana w **C&L** eksplikacja, na czym ów ‘kameleonizm’ ma polegać odwołuje się do porównania dwóch przykładów: Quine powiedział, że cudzysłów „ma pewne anormalne

⁴² Chodzi o przypis 1 ze strony 22 **C&L**. Zawiera on słowne sformułowanie zapisu owego zwrotu zrealizowane w języku angielskim – tu oddajemy je w języku polskim.

właściwości” oraz Quine powiedział: „ma pewne anormalne właściwości”. W obu występuje jedno i to samo wyrażenie cudzysłowowe („ma pewne anormalne właściwości”), ale w pierwszym z nich skłonni jesteśmy uznać je za frazę orzecznikową (czasownikową), natomiast w drugim – za zwrot rzeczownikowy (imię własne). Wiąże się to zjawisko (przynajmniej przy takim jego zegzemplifikowaniu) z podkreślaną tu wieloznacznością zwrotu cudzysłowowego: w przypadku pierwszym mamy do czynienia ze zdaniem, którego fragment (co podkreślono używając cudzysłowu dla jego wydzielenia) został co do sensu przytoczony literalnie; ów fragment jest – w zdaniu, które relacjonujemy – frazą czasownikową i jako taka fraza (zważywszy na kontekst) jest przez nas rozpoznawany. W drugim zaś wystąpieniu chodzi (znów: zważając na kontekst) o nazwanie pewnej konstrukcji słownej i tego swoistego przedmiotu (przywołanego nazwą specyficznie konstruowaną) scharakteryzowanie. Nazywanie przedmiotów dokonuje się przy użyciu rzeczowników – stąd w owym zwrocie upatrujemy frazy rzeczownikowej. Oba rozpoznania są równie usprawiedliwione w nawiązaniu do przedstawianego tu rozumienia sensu cudzysłowu, a będąc zależne od okoliczności (tu: kontekstu) są naturalną konsekwencją przypisywanej przez nas wyrażeniom cudzysłowowym wieloznaczności.

D7 Semantycznie hybrydowy charakter zawartości cudzysłowu jest równie naturalną konsekwencją przypisywanej przez nas wyrażeniom cudzysłowowym wieloznaczności, jak gramatyczny ‘kameleonizm’ omawiany w punkcie **D6**. W szczególności w cytowaniu mieszanym może zwrot cudzysłowowy być użyty (odsyłając do rzeczywistości) albo przytoczony (odsyłając do języka) – o tym jak zinterpretować konkretne wystąpienie takiego zwrotu rozstrzyga kontekst jego pojawienia się wyznaczający, które ze znaczeń w danym przypadku należy wziąć w rachubę.

D8 Zmiana odniesienia anaforycznych zwrotów okazjonalnych przy przejściu od jego bezpośredniego cytowania [*direct*] do cytowania pośredniego [*indirect*] (w proponowanej tu terminologii: przytoczenia) nie jest niczym zaskakującym, a przeciwnie – spodziewanym. Powróćmy do przykładu z **C&L**: Producent absyntu powiedział o nowym produkcie, że „jest lepszy od tego, który teraz robię”. Podaliśmy dokładny kształt wypowiedzi owego producenta, aby nie uronić sensu nadanego tej wypowiedzi przez pierwotnie ją wygłaszającego. Użyta przezeń forma czasownika (robię) w sposób oczywisty dla każdej osoby rozumiejącej wypowiedzi w języku polskim przesądza, że mówi on o sobie, o producencie absyntu. Aby merytoryczne przesłanie relacjonowanego

tekstu zachować w przytoczeniu, autor wypowiedzi opowiadającej o cudzej wypowiedzi winien oddać jej sens (bo z zachowania literalnej formy zrezygnował), w szczególności poprawnie wskazać producenta absyntu. Słowo robię każdorazowo jednoznacznie sugerujące, że producentem jest ten, kto je aktualnie wypowiada jest teraz ewidentnie nieadekwatne i zmienia sens wypowiedzi. Poprawne przytoczenie wymaga doboru słowa zachowującego sens przytaczanej wypowiedzi (odsyłającego do rzeczywistego producenta ulepszanego trunku); w tym konkretnym przypadku: robi.

D9 W naszym ujęciu okazjonalność wyrażen cudzysłowowych nie jest problemem, z którym należy się uporać, ale własnością tym wyrażeniom przysługującą i to taką, z uwagi na którą funkcjonują mechanizmy przez nas wskazane, służące dla wyjaśnienia pozostałych problemów wymienionych na liście.

D10 Superponowanie cudzysłowów (co skądinąd w potocznej praktyce jest raczej rzadkie) wiąże się z brakiem ograniczeń, o innym niż praktyka językowa użytkowników charakterze, na tworzenie kolejnych meta...metajęzykowych poziomów naszych wypowiedzi, a tym samym tworzenia nazw indywiduów będących wyrażeniami (dokładniej: obiektami cytowanymi [*quotable items*]) z niższych poziomów języka.

D11 Nasze odróżnienie pomiędzy przytaczaniem, a cytowaniem pozwala wyjaśnić relacjonowaną w tym punkcie trudność, streszczającą się w wątpliwości, czy podając swoje imię winniśmy korzystać z cudzysłowu [przykład z **C&L**: *Na imię mam Corey*, czy raczej *Na imię mam „Corey”?*]. Skoro przytaczamy je w dosłownym brzmieniu sugerowałoby to potrzebę użycia wariantu drugiego, czyli jasnego zaznaczenia, że jest to przytoczenie literalne – ale z drugiej strony byłoby to wbrew powszechnej praktyce użytkowników języka. W funkcjonowaniu języka *usus* jest ostatecznym kryterium poprawności, zatem rozstrzygnięcia teoretyczne nie mogą dekretować wbrew potocznej praktyce, a opisywane zjawisko wypadłoby zakwalifikować jako ‘językowy paradoks’. Zapowiedziane wyjaśnienie – w naszym pojęciu usuwające pozór paradoksalności – polega na odnotowaniu, że w pewnych wypowiedziach przytoczenie może być równokształtne z cytatem i tylko autor wypowiedzi decyduje⁴³, czy zechce tę równokształtność

⁴³ Wystarczy przywołać omawiany wcześniej przykład: Quine powiedział, że cudzysłów ma pewne anormalne właściwości / Quine powiedział: „cudzysłów ma pewne anormalne właściwości”, aby zauważyć, iż ta sama fraza pojawić się może w cudzysłow-

wyeksponować, czy też przekazuje sens owych wypowiedzi tymi samymi – co oryginalnie użyte – słowami, ale bez podkreślania tej (dlań nieistotnej) zbieżności co do formy. Jeśli forma okaże się istotna, to takie wyeksponowanie zapewne (nie ma tu jednoznacznego zobowiązania w tym względzie) nastąpi: *Na imię mam „Corey”, a nie „Korej”*.

D12 Dla wyjaśnienia mechanizmu ‘nieczystego’ cytowania bezpośredniego (obecność w roli cytatu wypowiedzi podanej w tłumaczeniu zamiast w języku oryginału – omawiany w przypisie 35 przykład ze słynnym powiedzonkiem Galileusza) wystarczy przypomnieć, iż w takim przypadku ‘pretendowanie do roli reprodukcji’, będące warunkiem uznania za cytat (zgodnie z podanym wcześniej określeniem) ogranicza się wyłącznie do zgodności sensu przytoczenia z sensem oryginalnej wypowiedzi.

Na zakończenie powrócmy⁴⁴ do jeszcze jednej roli odgrywanej w tekstach przez znaki cudzysłowu, roli którą w **C&L** określono jako cytowanie pozorne (*scare*), podkreślając zasadniczą odmienność ‘sensu’ korzystania z cudzysłowu w przypadku takiego jego użycia. Sygnalizowane przez cudzysłów jest każdorazowo ‘odmienne od otoczenia’ potraktowanie wziętego w cudzysłów fragmentu wyrażenia; zwrócenie uwagi na fakt, iż wydzielony cudzysłowem fragment stanowi ‘literalne zapożyczenie’ z innego tekstu. Jeśli jednak w sposób oczywisty tekst, z którego *paracytat* miałby pochodzić nie istnieje (w szczególności: nie może zawierać fragmentu o wskazanej formie), to – nie stanowiąc odesłania do wypowiedzi źródłowej – czyni bieżącą wypowiedź nieadekwatną komunikacyjnie, a tym samym uruchamia mechanizm poszukiwania jakiegoś podtekstu⁴⁵. Zilustrujmy ten mechanizm analizą przykładu podanego przy okazji wyjaśniania piątego typu [cytowanie pozorne (*scare*)] posługiwania się cudzysłowem: Quine powiedział, że cudzysłów ma pewne „zwariowane” właściwości. Ponieważ mało prawdopodobne jest, aby szanujący się uczyony w wystąpieniu o charakterze prezentacji poglądu naukowego posłużył się kolokwializmem, zatem

wie, bądź bez niego – nie wywołując jakichkolwiek prób kwestionowania poprawności którejkolwiek z zestawionych tu wypowiedzi, w których się pojawiała.

⁴⁴ Ten powrót do zagadnienia roli pełnionej przez cudzysłów, odmiennej od wyróżniania fragmentu wypowiedzi jako cytatu zapowiedzieliśmy w przypisie 33.

⁴⁵ Omówienie mechanizmów uruchamiania i rozpoznawania towarzyszących naszym wypowiedziom podtekstów (w duchu Teorii Sytuacji prof. M. Tokarza) znaleźć można w pracy: W. Suchoń, *Teoretyczne problemy logiki praktycznej*, Kraków 2008 [rozdział II części I].

z pewnością w tekście, do którego nastąpiło odwołanie, słowo wzięte w cudzysłów pojawić się nie mogło. Ale jak odczytać taką – nieco dziwną – metaforę? Sugestia niesiona przez zawartość cudzysłowu stanowi naprowadzenie dla usiłujących zrekonstruować właściwy sens wypowiedzi: zwaremowany to zachowujący się odmiennie od oczekiwań, nietypowy, nie-normalny. Wśród owych *quasisynonimów*, lepiej wszakże dopasowanych do stylistyki właściwej wypowiedziom należącym do dyskursu naukowego, z którego pochodzi relacjonowana wypowiedź Quine'a, znaleźć można i określenie rzeczywiście użyte: anormalny. Adekwatna rekonstrukcja przesłania wypowiedzi Quine'a, choć zniekształconej, pozostała możliwa. Bardziej potoczny przykład tego typu wykorzystania cudzysłowu stanowić będzie wypowiedź (komentująca informację o zgłoszeniu osoby nie cieszącej się dobrą opinią jako kandydata do wysokiego urzędu): To rzeczywiście „uczciwy” kandydat. Ewidentnie nie ma tu intencji przytoczenia jakiegokolwiek tekstu, użycie cudzysłowu jest więc nadużyciem, jawną nieadekwatnością konstrukcji oraz dosyć oczywistym naprowadzeniem na podtekst (z racji zreferowanych okoliczności) mającym charakter ironii. Tak więc piąty sposób użycia cudzysłowu z cytowaniem nie ma wiele wspólnego; jest użyciem tej operacji dla wywołania całkowicie odmiennych efektów komunikacyjnych, użyciem pokrewnym względem eksploatacji maksym konwersacyjnych proponowanej przez Grice'a.

LANGUAGE, METALANGUAGE AND QUOTATION MARKS

Summary

This paper attempts to show the invalidity of the presupposition (put forward in the monograph *Language Turned on Itself: The Semantics and Pragmatics of Metalinguistic Discourse*) that an adequate elucidation of the function of quotation marks requires a specific theory dedicated to this purpose. It seems that the intriguing phenomena associated with quoting – summarized and analyzed in the aforementioned monograph – may be convincingly explained by means of the well-known relationship between language and metalanguage.

Wojciech Suchoń